

WESZŁY W ŻYCIE SANKCJE ZA PRÓBĘ OTRUCIA ALEKSIEJA NAWALNEGO

W czwartek w UE weszły w życie sankcje wobec sześciu osób i jednego podmiotu z Rosji za zaangażowanie w próbę otrucia lidera tamtejszej opozycji Aleksieja Nawalnego. Zostali nimi objęci m.in. dyrektor Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) i wiceministrowie obrony Rosji.

Sankcje zostały nałożone na dyrektora FSB Aleksandra Bortnikowa, wiceministrów obrony Aleksieja Kriworuczenkę i Pawła Popowa, pełnomocnika prezydenta w Syberyjskim Okręgu Federalnym Siergieja Mieniajłę, pierwszego zastępcę szefa Administracji (Kancelarii) Prezydenta, b. premiera Siergieja Kirijenkę i szefa zarządu polityki wewnętrznej w Administracji Prezydenta Andrieja Jarina. Instytucją objętą sankcjami jest Państwowy Instytut Naukowo-Badawczy Chemii Organicznej i Technologii (GosNIIOChT) w Moskwie. Komunikat o sankcjach został w czwartek opublikowany w Dzienniku Urzędowym UE.

6 października Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) potwierdziła, że wobec Nawalnego użyto substancji należącej do grupy Nowiczoków, tj. bojowych środków trujących zaprojektowanych przez naukowców w ZSRR do celów wojskowych.

Ostro krytykujący rządy prezydenta Rosji Władimira Putina 44-letni Nawalny został hospitalizowany 20 sierpnia w Omsku na Syberii. Opozycjonista poczuł się źle na pokładzie samolotu lecącego z Tomsku do Moskwy i stracił przytomność. Na żądanie rodziny kilka dni później przetransportowano go do kliniki Charite w Berlinie, gdzie został poddany badaniom i leczeniu.

W dwóch opublikowanych w ostatnio wywiadach Nawalny wyraził przekonanie, że za zamachem na jego życie stoją rosyjskie służby specjalne, działające na osobiste polecenie Putina.

Ministrowie spraw zagranicznych państw UE w poniedziałek w Luksemburgu podjęli polityczną decyzję o potrzebie nałożenia sankcji na Rosję za próbę otrucia Nawalnego. 7 października szefowie MSZ Niemiec i Francji, Heiko Maas i Jean-Yves Le Drian, potępili zaangażowanie Rosji w próbę otrucia tego antykremlowskiego opozycjonisty.

Sankcje UE mają zostać wymierzone "w osoby, które ze względu na ich oficjalne funkcje uznajemy za odpowiedzialne za to przestępstwo i naruszenie międzynarodowych norm, a także w podmiot biorący udział w programie Nowiczok" - zapowiedzieli wspólnie ministrowie.

Tego samego dnia rosyjskie MSZ potępiło w oświadczeniu "niedopuszczalne" oskarżenia Niemiec i Francji. "Zamiast odpowiednio współpracować z Federacją Rosyjską w celu wyjaśnienia tego, co stało się z tym blogerem (Nawalnym - PAP), rządy niemiecki i francuski przeszły do gróźb i wymierzonych w nas prób szantażu" - napisano w komunikacie.